Nr. 27. Kraków, Czwartek 17 Stycznia 1907. Rok XXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 10.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

ŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Oświadczenie ministra Korytowskiego w sprawie urzędniczej. — Reasumcya uchwały poprzedniej w sprawie regulacyi płac urzędników. — Odkrycia sensacyjne policyi petersburskiej. — 650 wyroków śmierci. — Uniwersytet warszawski nie zostanie przeniesiony. — Represye w Rosyi mają być wzmocnione. — Bliższe szczegóły o trzęsieniu ziemi w Kingstown.

Nowy klub w krakowskiej Radzie miejskiej.

„Klub radziecki", który utworzyło 15 secesyonistów z „Koła radzieckiego", łączącego aż do tego czasu poważną większość konserwatywnych członków krakowskiej Rady miejskiej — ogłasza następujący komunikat:

„Przed kilku dniami zawiązała się w łonie radców miejskich odrębna organizacya pod nazwą „Klub radziecki". Członkowie tej grupy uważają za obowiązek fakt ten publicznie zakomunikować i stanowisko nowej organizacyi z całą szczerością określić.

„Dotychczasowe „Koło radzieckie", do którego wszyscy członkowie nowej grupy, a większość do dni ostatnich, należeli, była ciałem tak licznem, że uchwały, na Kole powzięte, decydowały bezwarunkowo o uchwałach Rady miejskiej. Z tego powodu wytworzyła się sytuacya takiego parlamentarnego bezpieczeństwa, że członkom Koła nie wydawało się pożytecznem przeprowadzać dyskusyę na Radzie, a następnie nawet na Kole. Z czyjej to winy wynikło, czy kierownictwa, czy członków Koła, jest rzeczą obojętną. Wystarczy stwierdzić ten fakt, niepożądany dla powagi Rady i nadający pewną cechę bierności, nie licującej ze stanowiskiem i odpowiedzialnością Rady.

Poczucie tego stanu rzeczy miało z pewnością wielu. Niektórzy postanowili, występując z Koła i tworząc nową organizacyę, przenieść ponownie tok dyskusyi i spraw na ogólną platformę Rady miejskiej, nie sprzeniewierzając się w niczem, przez stworzenie nowej grupy, swoim dotychczasowym zasadom politycznym.

Utworzenie nowej organizacyi jest przeto środkiem, mającym ułatwić, zwiększyć wydatność i nadać parlamentarny charakter wspólnej pracy w Radzie miejskiej. Powołanie do życia naszej nowej organizacyi, będąc wyrazem tych dążności, zwraca się więc tylko przeciwko dotychczasowemu sposobowi załatwiania spraw, wpływającemu jednak na ich „meritum", a nie przeciwko osobom, które tworzyły Koło radzieckie, a o których jesteśmy przekonani, że są ożywione tem samem co my poczuciem obowiązków obywatelskich.

„Klub radziecki" widzi jedynie w sprawach ekonomicznych i administracyjnych przedmiot swojego działania, z zakresu przeto solidarności swoich członków wyklucza sprawy polityczne. Wszelka myśl o wywoływaniu antagonizmów rasowych lub religijnych jest naszemu klubowi obcą.

Z innemi grupami radzieckiemi Klub życzy sobie zachować przyjazne stosunki, na gruncie wzajemnej wymiany myśli i wspólnej rzeczowej pracy.

Wobec prezydyum Klub nasz zachowa stanowisko niezależne, ale życzliwe, domagając się tylko, aby, zwłaszcza sprawy ważne, przedkładane były w ten sposób, iżby członkowie Rady należycie poznać je mogli.

Tymczasowy zarząd „Klubu radzieckiego": Henryk Matusiński przewodniczący, Józef Muczkowski zastępca prezesa, Klemens Bąkowski sekretarz."

Do komunikatu tego dodaje „Czas", jako dziennik do „Klubu radzieckiego" najwięcej zbliżony, dłuższe motywa. Podkreśla on na początku, że do wystąpienia z „Koła radzieckiego" i utworzenia osobnego klubu skłoniła secesyonistów „zbyt wielka liczba członków Koła i wynikająca stąd ich bierność, brak interesu w dyskusyi, i co za tem idzie, obawa, że w ten sposób powaga Rady zostanie obniżoną". Dalej wywodzi „Czas", że nowa organizacya „stawia sobie za cel gruntowne badanie spraw miejskich, ożywienie dyskusyi w pełnej Radzie i ścisłe wykonywanie kontroli administracyi miejskiej". „Dotychczasowa działalność Rady miejskiej — dodaje „Czas" dalej — wykazywała pod tym względem niejeden brak".

Motywa te, będące równocześnie krytyką dotychczasowej działalności „Koła radzieckiego", uzupełnia organ nowego „klubu" zapewnieniem, że tylko rzeczowe badanie spraw miejskich, z wykluczeniem polityki, będzie zadaniem nowej formacyi radzieckiej.

Przy tej sposobności zarzucono opozycyjnej mniejszości, jakoby kierowała się w Radzie względami partyjnemi. Zarzut to bezpodstawny; wszystkie ważniejsze uchwały Rady miejskiej świadczą o bezwzględnem majoryzowaniu opozycyi przez „Koło radzieckie" właśnie w imię partyjnych interesów. Jeżeli pod tym względem, z powodu zmian w dotychczasowem ugrupowaniu się klubów w krakowskiej Radzie miejskiej, nastąpi zmiana taktyki, to mniejszość opozycyjna powita niechybnie ten objaw z zadowoleniem dlatego, że skorzysta na tem istotny i rzetelnie pojęty interes miasta, który był zawsze zasadniczym punktem działalności i postępowania klubu demokratycznego w krakowskiej Radzie miejskiej.

Z Rady państwa.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 17 stycznia).

Wiedeń. W dalszym ciągu wczorajszej dyskusyi nad wnioskiem nagłym pos. Pachera w sprawie nieuczciwej konkurencyi przemawiał pos. Jaksa Chamiec, oświadczając się za nagłem traktowaniem projektu tej ustawy, która od lat dwunastu jest życzeniem najszerszych warstw. Brak lojalnej i uczciwej konkurencyi staje się coraz większem złem. Nietylko ze względu na przemysł, ale także i ze względu na rolnictwo należy położyć tamę tym wybrykom konkurencyi. Zaznacza dalej, że przedłożenie jest rezultatem opinii kół fachowych i szczegółowej ankiety. Jak dobrym uznała komisya projekt, świadczy fakt, że nawet nie przeprowadziła nad nim dyskusyi. Przedłożony komisyi wyborczej referat nie wiele pozostawiał do zmiany. Kończy prośbą o uchwalenie nagłości.

Pos. Ellenbogen oświadcza, że stronnictwo jego nie ma nic do zarzucenia zasadzie przedłożenia, wątpi jednakże, czy przedłożenie zdoła położyć kres nieuczciwej konkurencyi. Proponuje odesłanie przedłożenia do komisyi. Na wypadek odrzucenia tego wniosku stawia szereg wniosków o zmianę w duchu usunięcia wszelkich postanowień, wypadających na niekorzyść służby handlowej, przemysłowej i robotników. W końcu domagał się znowu bardziej jasnego sformułowania ustawy, aby zapobiedz samowolnej interpretacyi.

Poseł Górski wywodzi, że projekt ustawy jest bez porównania lepszym, aniżeli ten, który w swoim czasie przedłożono rozmaitym korporacyom do zaopiniowania. Projekt ten ma nietylko na celu wprowadzenie nowej, nieznanej dotąd kategoryi naruszenia prawa prywatnego, lecz także i praktyczne ograniczenie możności obejścia ustawy. — Nowość na polu prawnej ochrony przemysłu powitać należy z zadowoleniem. Są jednakże wątpliwości, czy ustawa w tym kierunku nie poszła za daleko i czy nie pomnoży bardzo znacznie liczby procesów. Odnośnie do konkurentów, uprawnionych do skargi, nie wykazuje projekt ustawy śladów małostkowości, gdyż przyznaje prawo skargi każdemu należącemu do branży. Wielkim brakiem projektu jest, że w pozostałej swej części jest on nieco jednostronnym i małostkowym, odmawia bowiem prawa skargi tylko jednej osobie i to najbardziej interesowanej, t. j. kupującemu. — Mowca nie może się zgodzić na biurokratyczny sposób zapatrywania na świat, który znać w przedłożeniu.

Prosi ministra, aby w przyszłości ograniczył do minimum skomplikowane postanowienia ustawowe, jakie mają miejsce w ustawach, przedłożonych w ostatnim czasie, ponieważ przez to wyrządza się szkodę całej sprawie. — Jest obowiązkiem rządu dać sprawiedliwość każdemu i dopomódz w dochodzeniu swoich pretensyj, a nie czynić to dopiero wtedy, gdy z którejś strony odzywa się okrzyk boleści, który zakłóca spokój biurokratyczny. — Dalej występował mowca przeciw dyalektyce motywów przedłożenia i polemizuje z twierdzeniem, że uwzględnianie interesów ostatniego odbiorcy o wiele mniej się nadaje do jednolitego postępowania i skodyfikowania ustawy, aniżeli zachowanie stanowiska, że konkurenci muszą być chronieni od wszelkiej szkody. Byłby czas zrobienia końca z reklamami, wprowadzającemi w błąd publiczność, gdyż musi się także żądać, aby ustawy chroniły odbiorców. Stronnictwo mowcy zgadza się na przedłożony projekt mimo jego braków i będzie za ustawą głosowało, musi jednakże żądać, aby rząd usunął istniejące braki przez ściśle wykonywanie i zaostrzenie istniejących dotychczas norm przemysłowo-policyjnych i przez wydanie nowych norm w ramach § 35 projektu ustawy, a także przez przedłożenie nowej ustawy specyalnej, którąby gwarantowała odbiorcom w odpowiedni sposób ochronę, podobnie jak dyskutowany projekt gwarantuje ją przemysłowcom (Oklaski u Polaków).

Po przemowie posłów Reichstättera i Offnera dyskusyę zamknięto.

W dyskusyi szczegółowej poseł Battaglia wywodził, że definicye projektu idą za daleko. Możliwość szykan przyzwoitych kupców nie jest wykluczoną. Mowca zwraca się przeciw superlatoryjnej klauzuli generalnej. Mowca wykazywał na przykładach, że konstrukcya i definicye ustawy są za daleko idące i że pod nie dadzą się podciągać nietylko wypadki nieuczciwej konkurencyi, ale i sprawy, które zupełnie tu nie należą. Natomiast nie uwzględniono kilku form nieuczciwej konkurencyi, które dałyby się z wielką precyzyą oznaczyć, a które należałoby przyjąć do ustawy. — W szczególności zauważa mowca brak ochrony flaszek, beczek i innych naczyń, przeznaczonych do napełniania płynami. Na tym punkcie projekt jest bardzo słaby i nie daje możności zapobieżenia nadużyciom. Mowca ubolewa, że w tak ważnej materyi, dotykającej interesów stanu kupieckiego, ułożono definicye niestosowne i w ostatniej chwili przedłożono ustawę do załatwienia. Pozostaje jedynie nadzieja, że nowy parlament sprawą tą jeszcze obszerniej będzie się musiał zająć (Żywe oklaski u Polaków).

Po dalszej jeszcze dyskusyi przyjęto ustawę w drugiemm i trzeciem czytaniu.

Następne posiedzenie dzisiaj. — Na porządku dziennym obrady nad ustawą przemysłową.

Izba panów.

Wiedeń. Na porządku dziennym posiedzenia izby panów w d. 21 b. m. znajduje się na pierwszem miejscu dyskusya szczegółowa nad reformą wyborczą, na drugiem znajduje się sprawa sprzedaży kilku eraryalnych realności, na trzeciem zaś drugie czytanie ustawy w sprawie sprzedaży realności znajdujących się w posiadaniu państwa.

Komisya wojskowa.

Wiedeń. Komisya wojskowa przyjęła kontyngent rekrutów po daniu przez ministra obrony krajowej żądanych wyjaśnień i po przyrzeczeniu przez niego najwydatniejszego poparcia krajowego przemysłu i rolnictwa przy dostawach dla armii i obrony krajowej.

Komisya należytościowa.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi należytościowej minister dr Korytowski wskazał, że rząd przywiązuje wielką wagę do dyskutowanego projektu ustawy. Organizacya i wyrobienie władz, wymierzających należytości, postąpiły tak daleko, że rozstrzygnięcia są bez zarzutu, a ochrona interesów stron jest zupełną. Rząd zamierza uprościć administracyę w kwestyach finansowych, a to w związku z przedłożeniem o poprawie materyalnego położenia urzędników państwowych, i pragnie uproszczenia administracyi. Raczej należy mieć mniej urzędników, lecz za to lepiej płatnych. W tej mierze projekt przedstawia krok naprzód. Minister zaznacza, że wszystkie akta co do wymiaru należytości przychodzą do kontroli do departamentu II rachunkowego. Minister może zapewnić na podstawie poczynionych doświadczeń, że kontrola wypada nietylko na korzyść państwa, ale także i na korzyść stron. W wielu wypadkach zwrócono stronie mylnie przypisaną należytość. W końcu wskazał minister na umotywowanie ustawy, podnosząc, że rząd dąży do zaprowadzenia we wszystkich krajach koronnych jednolitej i słusznej judykatury władz krajowych skarbowych.

Ubezpieczenie rękodzielników na starość.

Wiedeń. Dziś ogłoszone zostanie sprawozdanie komisyi przemysłowej w sprawie wniosku pos. Heilingera w kwestyi ubezpieczenia rękodzielników na wypadek starości lub niezdolności do pracy. Sprawozdawca wskazuje na to, że rząd oświadczył, iż w tej sprawie nie może przyjść z żadnym konkretnym wnioskiem i wystąpienie z nim odracza do chwili zajęcia się sprawą powszechnego ubezpieczenia.

Komisya przemysłowa wzywa tedy rząd, aby przyspieszył sprawę wprowadzenia ubezpieczenia powszechnego i porozumiał się w tym względzie z parlamentem i Sejmami.

Sprawa płac urzędniczych.

(Tel. „N. Reformy" z 17 stycznia.)

Wiedeń. Komisya budżetowa zebrała się wczoraj wieczorem na posiedzenie, w którem wzięli udział ministrowie: Beck, Korytowski, Derschatta, Forzt i Marchet.

Podjęto dyskusyę nad ustawą o płacach urzędniczych.

Pos. Seitz oznaczył sposób, w jaki na ostatniem posiedzeniu załatwiono ustawę o uregulowaniu płac urzędniczych, jako bardzo powierzchowny, wskutek czego wkradły się do ustawy rozmaite niejasności i sprzeczności, tak, że jest konieczną **reasumcya uchwały**. Niewiadomo też, co ma się stać z sumą 11 milionów koron, o której wspomina przedłożenie rządowe. Mowca wnosi więc reasumcyę uchwały, powziętej na ostatniem posiedzeniu, i przyjęcie rezolucyi, wzywającej rząd, aby komisyi budżetowej zdał sprawę, na jakie cele ma być użyty wspomniany fundusz.

Po dłuższej dyskusyi zabrał głos minister skarbu dr Korytowski i oświadczył, że część kwoty wspomnianej w uwagach do ustawy ma być przeznaczoną na pokrycie podwyższenia płac państw. personalu nauczycielskiego, reszta zaś wydaną zostanie na podstawie rozporządzeń analogicznych do projektów ustaw, uchwalanych przez Izbę, które równocześnie z temi ustawami wejdą w życie. Dalsze roztrząsanie tych rozporządzeń nie należy do zakresu działania legislatywy. Na zarzut, podniesiony przez pos. Romańczuka, odpowiada minister, że przez przewidziany w projekcie ustawy zakaz posuwania do wyższych płac jest w sposób zupełnie jasny powiedziane, że odnosi się on tylko do mających być utworzonych nowych stopni płacy, a nie do dotychczas istniejących stopni.

Następnie wniosek Seitza o reasumpcyę, — jak również rezolucyę przez niego postawioną komisya przyjęła, poczem rozpoczęła na nowo obrady o uregulowaniu płac urzędniczych.

P. Skene wniósł o zmianę § 1, co do przepisów o posunięciu do wyższych stopni płac. Ustępy te więc według wniosku Skenego miałyby brzmieć: „Posunięcie do wyższych stopni płacy następuje: w III aż do włącznie w V klasie rangi po 5-ciu, w IX aż do włącznie XI klasy rangi po 3, a w VI aż do włącznie IX następuje posunięcie do 2 i 3-go stopnia płacy po 5-ciu, zaś do 4 i dalszych po 3 latach służby w dotyczącej klasie rangi. Lata służby przed wejściem w życie tej ustawy należy wliczyć do stopni płacy postanowionych w obecnej ustawie. Urzędnicy, którzy przekroczyli 60 rok życia i mają 35 lat służby, nie mogą posuwać się do nowo utworzonych przez tę ustawę stopni płac.

W dyskusyi, jaka się nad tym wnioskiem wywiązała, zabrał ponownie głos min. skarbu Korytowski i wobec rozmaitych wniosków zmiany, poruszonych w ciągu dyskusyi, złożył następujące oświadczenie:

„Zanim rząd wystąpił z przedłożeniem pod względem finansowym tak daleko idącem, jak obecne, prowadził oczywiście jak najdokładniejsze badania i rozpoznał dokładnie wszystkie stosunki, które mogą mieć wpływ na przedłożenie. Przedłożenie jest dowodem z pewnością tak daleko idącej życzliwości dla urzędników jak rzadko kiedy. Nie ulega wątpliwości, że jeżeli obecne przedłożenia staną się ustawą, urzędnicy austryaccy lepiej będą sytuowani, jak urzędnicy wszystkich innych państw na kontynencie(?). Naturalnie że rząd przy tej sposobności nie był w możności mieć tylko na oku interesów personalu państwowego, ale musiał także odpowiednio uwzględnić produkującą i przeważnie podatki płacącą ludność. Jeżeli ja, jako minister skarbu, podjąłem się bez żądania specyalnego kredytu pokrycia takiego wydatku, który z pewnością będzie wymagał 30 milionów koron, to muszę się przyznać, że poszedłem bardzo daleko, może nawet nadto daleko. Nie brak też już głosów, które zarzucają mi zbyt lekką rękę. Pojmuję, moi panowie wasze dobre serca dla urzędników, dla swych wyborców, szczególnie gdy miałem sposobność przechodzić przez główną halę parlamentu, formalnie przepełnioną deputacyami, które przyszły prosić o naszą życzliwość."

„Rząd jednakże nie może dalej pójść, jak to uczynił. Rząd nie może się dalej posunąć, aby się nie dostał na równię pochyłą, przyczem nie można przewidzieć, gdzie wkońcu granice odpowiedzialności zostałyby przekroczone. — Oświadczam więc imieniem całego gabinetu, że my bezwarunkowo na żadne dalsze zmiany zgodzić się nie możemy, jak tylko na te, które są sformułowane we wniosku sprawozdawcy. Oświadczam to otwarcie i bez ogródek i niechaj mi wolno będzie tu już to samo oświadczyć dla przyszłej dyskusyi w pełnej Izbie, że rząd na wypadek, gdyby uchwalono dalej idące zmiany w tym projekcie ustawy, nie byłby w możności przedłożenia tego dalej zastępować, ani zmiany projektu przedłożyć do sankcyi. Proszę więc wszystkich tych panów, którym dobro urzędników leży na sercu, aby projekt ustawy przyjęli w formie, proponowanej przez referenta, i przez stawianie niemożliwych do przyjęcia wniosków zmiany, które z całą stanowczością odrzucamy, aby nie przeszkadzali, by przedłożenie stało się ustawą."

Bar. d'Elvert sądzi, że wobec tego stanowczego oświadczenia ministra skarbu imieniem gabinetu, z ubolewaniem musi się zrzec wszystkich dalszych zmian, aby ustawy nie narażać. Domaga się jednakże, aby to oświadczenie ministra skarbu, ze względu na jego ważność w całej osnowie wciągnięto do protokółu posiedzenia.

W głosowaniu przyjęto § 1-szy w brzmieniu proponowanem przez referenta, Skenego, poczem posiedzenie zamknięto.

Dziś o godzinie wpół do 10 przed poł. dalszy ciąg obrad.

Wiedeń. Przebieg wczorajszej dyskusyi w komisyi budżetowej i przyczyny oświadczenia dra Korytowskiego mają swoje źródło w reakcyi, która w kołach agraryuszy i posłów z wielkiej własności powstała przeciw zbyt znacznemu podwyższeniu pensyj urzędniczych.

Powodem tej reakcyi były zbyt daleko idące życzenia urzędników rozmaitych kategoryj, czujących się pokrzywdzonymi. Wniosek Skenego był kompromisowym. Rząd przyjął go jako jedyne ustępstwo, jakie zdecydował się uczynić jeszcze wobec żądań komisyi budżetowej.

Podwyższenie pensyj profesorów uniwersytetu.

Wiedeń. Jak donosi „Polnische Corresp.", pos. Głąbiński i Starzyński konferowali wczoraj z pos. Fiedlerem i Nowotnym w sprawie podwyższenia płac profesorów uniwersytetów.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

Warszawski nasz korespondent (N.) pisze d. 15 b. m.:

Dzisiaj zamknięto sklepy znanej firmy Perlowa w Warszawie i Łodzi, gdzie pracuje razem przeszło 100 osób, przeważnie Polaków. Jednocześnie zamknięto jego sklepy w Petersburgu, Moskwie i t. d. Przebieg tego strajku jest następujący: Dnia 19 listopada r. z. przedstawiono zarządowi głównemu żądania personalu, zawarte w 10 punktach. Odpowiedzi zażądano najpóźniej do 3 grudnia. Pertraktacye trwały kilka dni, poczem dyrektor oddziału warszawskiego zapewnił piśmiennie, że żądania będą zaspokojone od Nowego roku. Gdy termin ten upłynął, wszyscy zastrajkowali.

Dzisiaj wieczorem do stojącego na ulicy Rozbrat policyanta Kazimierza Jankiewicza niewykryci sprawcy dali dwa strzały z brauninga, które trafiły go w szyję. Gdy Jankiewicz padł zbroczony krwią, jeden z napastników zadał mu ranę tłuczoną w twarz. Zawezwane pogotowie odwiozło śmiertelnie rannego do szpitala ujazdowskiego.

Z Łodzi donoszą do dzienników warszawskich telefonem: Dziś o godz. 4 popołudniu na ul. Przędzalnianej postrzelili nieznani ludzie robotnika 45letniego Bolesława Kurasińskiego. Ranionego kilku kulami w brzuch i piersi, pogotowie chciało, po opatrunku, odwieźć do szpitala, lecz nie mogło go zabrać, gdyż zebrani nieznani ludzie nie pozwolili.

Wczoraj wieczorem we wsi Nowe Chojny kilku wystrzałami zabito robotnika Michała Swierczyńskiego.

Jak widać, mimo konferencyi partyj skrajnych, morderstwa robotników w Łodzi nie ustają. Słychać, że rzeczone partye zajęte są obecnie wyśledzeniem zabójców.

O godzinie 8 wieczór na ulicy Widzewskiej robotnik Jan Rybandel strzelał do oficera, lecz chybił. Ujęto go; zostanie oddany pod sąd polowy.

Władze guberniaine termin mianowania komisyi wyborczych wyznaczyły na d. 15 lutego termin zaś zwołania zebrania wyborczego na 26 lutego.

Wyszedł tu drugi numer „Maryawity". Sekciarzy tych jest 60.000 w Łodzi. Mają czterech księży. Jeden z nich oświadczył: „Chcemy żyć z katolicyzmem w łączności, ale nie w zależności".

Z Sosnowca donoszą: Onegdaj wieczorem o godzinie 9 na przechodzącego plantem kolei Iwangrodzkiej, w pobliżu stacyi Strzemieszyce, p. Mańkowskiego napadło 6 młodych ludzi którzy przedstawiając się jako członkowie P. P. S., zażądali pieniędzy. Gdy p. M. zażądał udowodnienia należenia do rzeczonej partyi, poczęto go bić i po obezwładnieniu zabrano 20 rubl i zegarek.

Z Częstochowy donoszą: W osadzie fabrycznej Blachownia pow. Częstochowskiego zabito starszego strażnika fabrycznego, Nieczajowa, oraz śmiertelnie raniono młodszego strażnika, Biskupa. Wykonawcy zamachu zbiegli.

(Tel. „N. Reformy" z 17 stycznia.)

Uniwersytet warszawski.

Petersburg. Podług ostatnich wieści, uniwersytet warszawski nie będzie przeniesiony. Wykłady rozpoczną się we wrześniu.

Stosunki pieniężne w Łodzi.

Łódź. (Pet. ag. tel.) Sytuacyę na tutejszym targu finansowym charakteryzują małe zapasy gotówki i nadzwyczaj mały materyał dyskontowy. Jest to głównie następstwem lokautu w fabrykach. Liczba protestów wekslowych jest bardzo mała. Kredyt przyznają tylko z wielką ostrożnością. Nadchodzą liczne wypłaty. Upadłości nie przewidują.

Wzmocnienie represyj.

Petersburg. Gazety donoszą z wiarygodnych źródeł, iż w kołach wyższych ostatecznie postanowiono wzmocnić represye.

650 wyroków śmierci!

Petersburg. W czasie od 10 grudnia do dnia wczorajszego polowy sąd wojenny wydał 650 wyroków śmierci, które też wykonano bez wyjątku.

Rzekome tryumfy policyi rosyjskiej.

Petersburg. Wczoraj aresztowano 70 osób, należących do stronnictwa terorystycznego. Przy tej sposobności miano odkryć plan wywołania powstania zbrojnego wśród petersburskich mas robotniczych na podobieństwo grudniowego powstania zeszłorocznego w Moskwie.

Nadto przechwala się policya tutejsza, że czujnością swoją i bystrością zapobiegła rzekomo olbrzymiej katastrofie. Odkryła ona mianowicie, że rewolucyoniści zamierzali wysadzić w powietrze cały gmach departamentu policyi, w czem miał być im pomocnym pewien urzędnik policyjny, należący do organizacyi bojowej.

Przywódcy zarówno zamierzonego powstania, jak i owego zamachu na gmach departamentu policyi, mają znajdować się już w ręku policyi.

(Odkrycia te sensacyjne udają się policyi petersburskiej z reguły po każdym udanym zamachu terorystycznym, którego nie umiała ona udaremnić. Dlatego rozpowszechniane o nich wieści należy przyjmować zawsze z rezerwą, ponieważ przedewszystkiem mają one służyć do zrehabilitowania się samej policyi. Przyp. Red.)

Krwawa rewizya.

Petersburg. Szczegóły krwawej rewizyi w mieszkaniu prywatnem na ulicy Piąta Linia wyspy Wasilewskiej są następujące: Po zaczęciu strzałów przez mieszkańców, wezwano oddział żołnierzy. Jednocześnie trzem nieznanym ludziom udało się uciec, lecz ujęto ich na Dziesiątej Linii. Jeden z lokatorów, jak sądzą, nazwiskiem Surba, student, ukrył się w podwórzu. Żołnierze zaczęli do niego strzelać, lecz usiłowania ujęcia go spełzły na niczem. Surba zastrzelił się. Sądzą, że mieszkanie to należało do drużyny bojowej socyalnych rewolucyonistów.

Sądy polowe.

Odesa. Oddano pod sąd polowy 2 osoby zatrzymane podczas napadu zbrojnego na sklep kolonialny Petraki.

Moskwa. Włościanina Worobjewa, który razem z innemi osobami dokonał napadu zbrojnego na łaźnię Strielcowa w Chamownikach i ciężko ranił stójkowego, oddano pod sąd polowy.

Przed wyborami do Dumy.

Twer. Tutejszy oddział Związku 30 października postanowił nie zawierać bloku z kadetami. Postanowiono wystawić w mieście 7 kandydatur październikowców, między nimi jednego duchownego.

Numerus clausus członków Rady państwa.

Petersburg. Liczbę członków Rady państwa z mianowania określono na 98.

Opodatkowanie gazu i elektryczności.

Petersburg. Ministerstwo skarbu złożyło do rozpatrzenia radzie ministrów projekt opodatkowania od d. 14 stycznia r. 1908 energii elektrycznej i gazu świetlnego, używanych do oświetlenia.

Trzęsienie ziemi w Jamajce.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 17 stycznia).

Londyn. Dzisiaj dopiero zaczęły nadchodzić obfitsze wiadomości o straszliwej katastrofie trzęsienia ziemi w Kingstown. Pierwsze potężne trzęsienie ziemi dało się odczuć w poniedziałek o godz. 3½ po południu. Natychmiast po niem mnóstwo osób opuściło mieszkania. Przy drugiem wstrząśnieniu zawaliło się mnóstwo domów, poczem zaraz w wielu miejscach wybuchły ogromne pożary. Całe miasto pokryło się gęstymi kłębami dymu. O ratunku nie mogło być mowy. Nad miastem zapanowała zupełna ciemność. A straszliwy orkan, który się zerwał, dopełniał dzieła zniszczenia, podsycając pożar i obalając resztki ocalałych od trzęsienia budowli.

Londyn. Lekkie trzęsienia ziemi dają się w Kingstown i okolicy odczuwać ciągle jeszcze. Spłonęły ogromne magazyny angielskie, a także szpital wojskowy, w którym znajdowało się około 40 chorych. Wszyscy częścią odnieśli rany, częścią zginęli. Dzielnica murzyńska uległa również całkowitemu zniszczeniu. Wielu mieszkańców tej dzielnicy zginęło.

Londyn. Według telegramu dziennika „Sun“, wybuchł pożar w Kingston najpierw w porcie i rozszerzył się z błyskawiczną szybkością. — W mieście zapanowała ogromna panika, wskutek czego ognia przez czas jakiś wcale nie gaszono.

Nowy Jork. Wczoraj po południu nadeszła wiadomość „Assoziated Press“, donosząca, że trzęsienie ziemi w Kingston zniszczyło prawie wszystkie domy. Również w promieniu 10-milowym wszystkie domy uszkodzone.

Nowy Jork. „Ass. Press“ donosi dalej o trzęsieniu ziemi w Kingston: Pożar zniszczył do reszty to, co zostało uratowanem podczas trzęsienia ziemi. **Dzielnica handlowa przemieniona w kupę gruzów.** Około 400 osób straciło życie, tysiące osób rannych. — Kościoły, gmachy publiczne i hotele zniszczone. Wśród zabitych znajdują się znani kupcy.

Londyn. Miasto Kingstown już przed dwudziestu laty nawiedzone było trzęsieniem ziemi. Wówczas nawet katastrofa była straszniejszą, niż obecnie, ponieważ zginęło tam około 3000 ludzi, podczas gdy obecnie liczba zabitych i rannych nie wynosi więcej niż 500.

Londyn. Budzi tu wielkie zaniepokojenie okoliczność, że trzęsienie ziemi nawiedziło Kingstown właśnie w porze, kiedy dzięki swemu bardzo łagodnemu i przyjemnemu klimatowi stanowi ono cel licznych wycieczek turystycznych głównie Anglików i Amerykanów. W czasie krytycznym wśród wielu wybitniejszych osostości znajdował się na Jamajce także były minister wojny angielski i członek parlamentu sir Arnold Forster, o którym dotąd nie otrzymano tu żadnej wiadomości.

Londyn. Admiralicya wydała rozkaz, aby dwa krążowniki, znajdujące się na wodach amerykańskich, udały się do Jamajki, celem brania udziału w akcyi ratunkowej.

Londyn. Urząd kolonialny ocenia liczbę zabitych podczas trzęsienia ziemi w Kingston na 30, a rannych na 300.

Wybuch wulkanu.

Londyn. Jak donosi „Daily Chronicle“ z Hawai, wulkan Mauna Tea zaczął gwałtownie wybuchać, wyrzucając ogromne strumienie lawy, które wyrządzają wielkie szkody.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 17 stycznia.

Wybór kandydatów na tron arcybiskupi w Poznaniu.

Gniezno. Wczoraj odbył się wybór kandydatów na stolicę arcybiskupią poznańsko-gnieźnieńską. Wzięło udział 20 kanoników. Jak słychać będzie przedstawionych rządowi 6 kandydatów, w tem na pierwszem miejscu ks.-biskup Likowski z Poznania, na drugiem kanonik Kloske z Gniezna, na trzeciem kanonik Jedzinek z Poznania.

Sankcya ustawy naftowej.

Wiedeń. „Wiener Ztg.“ ogłasza sankcyonowanie ustawy z 9 stycznia b. r., zmieniającej i uzupełniającej postanowienia ustawy z 11-go maja 1884 r. dla kopalń oleju skalnego w Galicyi.

Tajne radcostwo ministrów.

Praga. „Bohemia“ donosi, że przyczyna, dla której niektórzy ministrowie austryaccy, mimo że zajmują swoje urzędy dość długo, nie zostali dotąd, jak to zwykle bywało, mianowani tajnymi radcami, leży w tem, że równocześnie musianoby mianować tajnymi radcami także i niektórych jeszcze ministrów węgierskich, co do których rząd wiedeński ma w tym względzie pewne skrupuły. Pomijając Kossutha, co do którego trudności nie są zbyt wielkie, najbardziej wahają się w Wiedniu z mianowaniem tajnymi radcami Polonyego i Justha. Polonyi znajdował się bowiem, jak wiadomo, w śledztwie z powodu obrazy majestatu, a prezydent Justh zapisał się w pamięci Wiednia jako bardzo energiczny przeciwnik gabinetu Fajervarego, który nazwał raz nawet publicznie „hołotą“.

Zwołanie Sejmu czeskiego.

Praga. Wydział krajowy tutejszy głosami czeskiemi uchwalił domagać się, aby Sejm czeski był zwołany na sesyę w lutym.

Encyklika papieska.

Rzym. Dziś ma być ogłoszoną encyklika papieska w sprawie liturgii słowiańskiej w kościołach katolickich. Encyklika rozstrzyga tę sprawę na podstawie statutu, opracowanego w tej sprawie jeszcze za pontyfikatu Leona XIII w r. 1893, do którego to statutu wprowadzono teraz tylko kilka nieznacznych zmian. Głównem postanowieniem w encyklice wyrażonem jest to, że liturgia słowiańska może być używaną tylko w tych kościołach, w których od lat 30 bez przerwy msze święte w języku słowiańskim celebrowano.

Bebel o wyborach.

Paryż. „Petit Parisien“ ogłasza rozmowę z Beblem na temat wyniku przyszłych wyborów do parlamentu niemieckiego. Bebel utrzymuje, że centrum katolickie bynajmniej nie wyjdzie z wyborów osłabionem. Tylko liberalizm różnego miana przestanie w Niemczech istnieć. Natomiast stronnictwo socyalistyczne wzmocni się w wyborach bardzo znacznie.

Spisek na króla serbskiego.

Odessa. Mimo oficyalnego zaprzeczenia rządu serbskiego, potwierdza się wiadomość, że znajduje się tutaj siedziba głównego spisku, mającego króla Piotra I pozbawić tronu, a w danym razie i życia. — Agenci policyi serbskiej przybyli tu celem wyśledzenia spiskowców.

Brak mięsa w Berlinie.

Berlin. Celem zaradzenia brakowi i drożyźnie mięsa w Berlinie, rząd postanowił zniżyć opłaty za oględziny na granicy mięsa importowanego.

Zemsta węglarzy.

Budapeszt. Tutejsi węglarze postanowili nie sprzedawać odtąd węgla w workach. Przyczyną tego oryginalnego postanowienia jest to, że węglarze ci, dostarczając węgiel w workach, dopuszczali się ogromnych oszustw, wysyłając w każdym worku zamiast po 50 kg. węgla, tylko 30 lub 35 kilogramów. Kiedy odbiorcy zaczęli się na te oszustwa skarżyć, wmieszała się w całą sprawę władza, która ukarała oszustów dotkliwemi karami aresztu lub wysokiemi grzywnami. Obecnie węglarze z zemsty na publiczności postanowili węgla w workach nie wysyłać odbiorcom.

Zderzenie pociągów.

Budapeszt. „Magyar Orszag“ donosi z Keczkemetu, że na stacyi Marya Warosz zderzyły się dwa pociągi osobowe. Trzydzieści osób odniosło rany.

Wielkie bankructwo.

Budapeszt. Miejska kasa oszczędności w Stein am Anger popadła w niewypłacalność. Pasywa wynoszą przeszło milion koron.

Kronika.

Kraków, 17 stycznia.

Dziś:

Kalendarzyk kościelny: Antoniego opata wyznawcy.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca godz. 7 min. 33, zachód o godz. 4 min. 7; długość dnia godz. 8 min. 34.

Teatr miejski w Krakowie: „Aszantka“ Wł. Perzyńskiego.

Teatr ludowy: „Dragoni“ 3 aktowy wodewil Bossu'a i Delavigne'a (premiera). Początek o godz. pół do 8 wieczór.

Odczyty: W uniwersytecie ludowym dra Stef. Frycza p. t. „Zagadnienia etyczne w ich dziejowym rozwoju“ (sala hotelu Kleina, godzina pół do 8 wieczór).

Powszechne wykłady uniwersyteckie prof. dra J. Flacha p. t. „O Fryderyku Schillerze“ (wykład trzeci) w auli I. szkoły realnej o godz. 6 wieczór.

W Czytelni dla kobiet p. Ramułtowej p. t. „Początkowe nauczanie“, poczem dyskusya. Udział rodziców i wychowanków pożądany. Wstęp wolny. (Ulica Grodzka 32, II p. o godz. 7 wieczór).

Posiedzenia: Rady m. Krakowa w sali magistratu o godzinie 5 po południu.

Rady m. Podgórza w budynku magistrackim o godzinie pół do 6 po poł.

Zebranie robotników murarskich, w lokalu Związku stow. robotniczych. (Ulica Wiślna 5, o godzinie 5 po południu).

Wieczorki: Wieczorek taneczny t. zw. „wełniany“ w małej sali starego teatru o godzinie 9 wieczór.

„Herbatka“ muzykalno-wokalna w „Czytelni Akademickiej“ ulica Sławkowska 21, II p. Wstęp wolny dla członków i zaproszonych gości.

Repertuar teatru lwowskiego:

„Tannhäuser“ opera w 3 aktach R. Wagnera (występ Al. Bandrowskiego i Ireny Bohuss).

Bal rabczański. Tradycyjny bal na rzecz kolonij wakacyjnych w Rabce odbył się wczoraj wieczorem w sali starego teatru. Udał on się pod każdym względem świetnie i będzie niewątpliwie jednym z pierwszych balów obecnego karnawału w naszem mieście. Od godz. 9 aż prawie do północy zajeżdżały przed gmach starego teatru całe karawany dorożek i powozów, a z nich wysiadały panie we wspaniałych toaletach, błyszczące od drogich kamieni i brylantów. Sala wielka koncertowa, w której się zabawa miała odbyć, zapełniła się wkrótce szczelnie licznie przybyłemi osobami. Oprócz dużego zastępu oficerów z generalicyą na czele, przybyli prawie wszyscy naczelnicy władz autonomicznych i rządowych, liczni profesorowie uniwersytetu, przedstawiciele prasy, duże grono młodzieży akademickiej i t. d. Wśród gwaru rozmowy oczekiwano pierwszych dźwięków muzyki. Nareszcie aranżer dał znak ręką, kapelmistrz orkiestry wojskowej 13 pułku piechoty, p. Hock, podniósł batutę i zabrzmiał polonez szopenowski. Rozwinął się natychmiast długi szereg par i posunął w takt poważnego poloneza w koło sali, prowadzony przez dyrektora szpitala św. Ludwika a kierownika kolonij wakacyjnych, prof. dra Macieja Jakubowskiego, z namiestnikową hr. Andrzejową Potocką, protektorką balu. Po polonezie odezwały się melodyjne tony walca, a później już płynął taniec za tańcem aż do rana. Do kadryla stanęło z górą 150 par.

Z Czytelni akademickiej. Nowy wydział Czytelni akademickiej im. A. Mickiewicza (ul. Sławkowska 21 I. p.) swą energią i zapobiegliwością ożywił znacznie życie towarzyskie wśród akademików, grupujących się w stowarzyszeniu. Co tydzień odbywają się tam odczyty, wieczorki lub tak zwane „herbatki muzykalno-wokalne“. Szczególnie te ostatnie gromadzą zawsze liczny zastęp młodzieży akademickiej, która przy herbatce spędza kilka godzin na miłej koleżeńskiej pogadance, przeplatanej deklamacyą, śpiewem, grą na fortepianie i t. d. — Właśnie na dziś wieczorem zapowiedziana jest taka „herbatka muzykalno-wokalna“ z nader urozmaiconym programem, na którą wydział Czytelni zaprasza wszystkich członków, którym przysługuje także prawo wprowadzenia innych akademików.

Pożar w kopalni. W Borysławiu spłonął wczoraj o godz. 3 rano szyb kopalni „Lampenmühle“ przedsiębiorcy Łaszcza. Katastrofa pociągnęła za sobą ofiary w ludziach. Wiertacz i dwaj pomocnicy spaleni. Trzeci pomocnik zdołał się ocalić dzięki linie ratunkowej.

W sprawie urzędniczej. Komitet lwowskich urzędników państwowych uchwalił na onegdajszem posiedzeniu wysłać telegramy do Koła polskiego i ministra Korytowskiego z prośbą, aby nowy projekt rządowy obowiązywał od 1 stycznia b. r., oraz aby do emerytury wliczany był dodatek aktywalny nie dawny, lecz podwyższony, jakoteż aby w randze 8, 7 i 6-tej wprowadzono czterolecia zamiast pięcioleci. Postulaty te stawia komitet w nadziei, że ich uwzględnienie nie przeszkodzi uchwaleniu i sankcyonowaniu ustawy. W końcu uchwalono jednomyślnie prosić o przeprowadzenie sanacyi długów urzędniczych, a przynajmniej o jak najwydatniejsze wspieranie wszelkich stowarzyszeń gospodarczych, zawiązanych na zasadzie samopomocy.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski